Jerzy Maliszewski z Klubu Jeździeckiego BIK Gieniusze wystąpił z propozycją rozegrania konkursu Mistrzostw Polski Seniorów podczas wrześniowych Zawodów Krajowych, które mają odbyć się w Gieniuszach zamiast odwołanych Zawodów Międzynarodowych. Pierwotnie konkurs ten miał być rozegrany w ramach konkursu CEI3* 160 km na zawodach w Zakrzowie, ale nie doszedł do skutku z powodu zbyt małej liczby zgłoszonych par. Teoretycznie wg wymogów przepisów ogólnych Polskiego Związku Jeździeckiego potrzeba sześciu par do rozegrania MP, ale w latach poprzednich Zarząd PZJ udzielał wyjątkowej zgody na rozgrywanie konkursów MPS w rajdach przy czterech startujących parach. W tym roku do MPS zgłosiła się tylko jedna.

Jestem przeciwnikiem organizacji w tym roku MPS w Gieniuszach. Po pierwsze uważam, że w tym roku nie powinny być już rozgrywane MPS ponieważ nie powinno się zmieniać zasad w czasie trwania sezonu. Od dawna znane było miejsce, termin oraz warunki rozegrania tegorocznych MPS. Nikt wcześniej nie zgłaszał potrzeby zmian. Dlatego teraz, według mnie powinniśmy dyskutować o przyszłorocznym sezonie i pogodzić się, że drugi rok z rzędu nie będzie Mistrza Polski Seniorów.

Po drugie uważam, że konkurs ten MUSI odbywać się na zawodach międzynarodowych. Obecnie, przy wymogach przepisów Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej, praktycznie nie opłaca się startować w konkursach krajowych na dystansach 120 – 160 km. Ukończenie ich nie daje po prostu nic. Taki start nie będzie uwzględniany w wymogach kwalifikacji do zawodów 4* (Mistrzostwa Świata czy Europy). A do tego typu zawodów potrzeba aż 5 ukończonych konkursów na zawodach CEI! Dlatego krajowy konkurs to niestety tylko „pusty przebieg” w świetle zagrywek do międzynarodowych mistrzostw. Równie ważną kwestią jest liczba startujących par. Na zawodach krajowych można liczyć raczej tylko na jeźdźców z Polski. Czyli maksymalnie kilka par. Na zawodach CEI są jeszcze inni startujący. Z własnego doświadczenia wiem, że jechanie samotne tak długiego dystansu jest bardzo trudne dla psychiki konia. Przy małej liczbie startujących par często trzeba przez wiele kilometrów (czasem cały dystans!) jechać samotnie. Naprawdę nie jest to przyjemne, szczególnie po paru godzinach jazdy. W 2012 roku startowałem na MP razem z trzema innymi polskimi parami w konkursie CEI3* w Kuźni Nowowiejskiej. W sumie na starcie stanęło 13 par, a ja byłem 4 z przyzwoitym tempem. Gdyby konkurs ten odbył by się w krajowej obsadzie na pewno o taki wynik było by dużo trudniej.

Kompromisowym rozwiązaniem byłoby rozegranie przyszłorocznych MPS w ramach międzynarodowego konkursu CEI2* 120 km. Wymogi kwalifikacyjne mniejsze, dystans łatwiejszy, a start będzie liczył się do „zagrywek” na MŚ czy ME. Jeżeli nie chcemy czekać na Mistrzostwa Polski w ramach CEI3* 160 km, to tego typu obniżenie wymagań jest chyba zdecydowanie sensowniejsze niż np. rozgrywanie tego konkursu na krajowym 160.